

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa A. J.

przeciwko B. S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 grudnia 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. akt VI ACa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od A.J. na rzecz B. S.A. z siedzibą w W. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powódki A. J. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 lipca 2020 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

W tym kontekście Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia

8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1904) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tej przesłance oznacza, że – zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze – skarżący musi przedstawić dokładny wywód, na czym – jego zdaniem – polega oczywista zasadność skargi w danej sprawie z przytoczeniem przepisów, których naruszenie ją spowodowało oraz argumentację wskazującą na to, dlaczego opisane naruszenie doprowadziło do wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Innymi słowy, skoro przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 155/21).

Wskazać należy, że powołany przez skarżącą art. 65 § 1 i 2 k.c. jest instrumentem wykładni, a nie zmiany umowy i ma prowadzić do odkodowania treści zawartej w umowie, a nie do jej uzupełnienia czy zmiany. Istotne jest przy tym, że zarzut oparty na tym przepisie, a więc związany z problematyką wykładni oświadczeń woli, z natury swej wyklucza oczywistość zasadności oceny przedstawionej przez stronę, a wręcz przeciwnie – wymaga na ogół skomplikowanych zabiegów interpretacyjnych. Jedynie zatem wykładnia umowy jaskrawie sprzeczna z wytycznymi wskazanymi w tym przepisie może stanowić o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Wbrew jednak twierdzeniom skarżącej z treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że Sąd Apelacyjny nie zastosował tego przepisu w sposób oczywiście niezasadny.

Zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2).

Aktualnie przeważa pogląd, że wykładni poddawane powinno być każde, także *prima facie* jednoznaczne i jasne, oświadczenie woli (zob. np. wyroki SN z dnia: 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95; 15 grudnia 2006 r., III CSK 349/06; 16 stycznia 2013 r., II CSK 302/12). W orzecznictwie za utrwalony można uznać pogląd przyjmujący za obowiązującą tzw. kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli, stanowiącą koncepcję pośrednią między metodą subiektywną i obiektywną (zob. np. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyroki SN z dnia: 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00; 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, OSNC 2010, nr 2, poz. 32; 10 czerwca 2011 r., II CSK 568/10, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 40; 31 maja 2017 r., V CSK 433/16). Wskazuje się przy tym, że tekst nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest również zbadanie zamiaru i celu stron, który nie musi być celem uzgodnionym, lecz wystarcza cel zamierzony przez jedną i wiadomy drugiej, a także kontekstu faktycznego w jakim umowę uzgadniano i zawierano oraz okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli (zob. uchwałę SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyrok SN z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00).

Sąd Apelacyjny bardzo szeroko uzasadnił przyczyny, dla których uznał, że powierzchnia użytkowa będąca przedmiotem najmu została przedstawiona przez pozwanego powódce do odbioru zgodnie z ustaleniami w dniu 1 grudnia 2011 r., powołując m.in. zeznania świadków. Powołując art. 675 § 1 i art. 677 k.c., Sąd drugiej instancji wyjaśnił, dlaczego pozwany wykonał swoje zobowiązanie wynikające z umowy najmu, co do terminu zwrotu przedmiotu najmu, mimo braku

szyby w miejscu, który został po zdemontowaniu bankomatu. Powołane przez skarżącą w skardze kasacyjnej argumenty stanowią jedynie polemikę z taką oceną prawną zaistniałych zdarzeń, przy czym wywody w tym przedmiocie nie można uznać za podstawę oczywiście zasadnej skargi kasacyjnej w rozumieniu przedstawionym powyżej. Nie można przy tym bowiem pominąć, że taka „oczywistość” nie zachodzi w sytuacji jakiegokolwiek naruszenia przepisów prawa, ale gdy to naruszenie ma charakter kwalifikowany, tj. rażący.

W konsekwencji, skoro Sąd drugiej instancji uznał, że pozwany wywiązał się z umowy najmu w sposób należyty, to nie zachodzi jedna z przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, a w przypadku kary umownej, której zapłaty również domagała się skarżąca, w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że jej konstrukcja opiera się na zasadach odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c. (poza kwestią szkody), stanowiąc formę odszkodowania umownego (tzw. surogat odszkodowania). W związku z tym wierzyciel, na rzecz którego zastrzeżona została kara umowna, musi wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Dłużnik może zaś uwolnić się od obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli obali wynikające z tego przepisu domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (np. opóźnienie w spełnieniu świadczenia) było następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność (zob. np. wyroki SN z dnia: 7 lipca 2005 r., V CSK 869/04, niepubl.; 11 stycznia 2008 r., V CSK 362/07, OSP 2012, nr 7-8, poz. 76; 6 października 2010 r., II CSK 180/10).

Ponieważ Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, zbędne było odnoszenie się do zarzutów zawartych w apelacji powódki związanych z podważeniem stanowiska Sądu Okręgowego związanego z inną okolicznością, na podstawie której Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w tym przedmiocie.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).